Nr. 179. Lwów, Niedziela dnia 30 Czerwca 1889. Rok VII.

Cena Kurjera
WE LWOWIE.
Kwartalnie 3 zł. 60 c.
Półrocznie 7 „ 20 „
Miesięcznie 1 „ 20 „
Za nadsyłanie do domu dopłaca się 20 c. miesięcznie.

Na prowincji.
Kwartalnie 4 zł. 80 c.
Półrocznie 9 „ 60 „
Miesięcznie 1 „ 60 „
Za granicą kwartalnie 10 mark.
Numer pojedyńczy 5 c.

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano

Ceny ogłoszeń
Od objętości wiersza petitem za 1 raz 5 cnt.

Nekrologja lub Korespondencje prywatne—za każdy wiersz 12 cnt. Reklamy w rubryce „Nadesłane“ za każdy wiersz 20 ct.

Rękopisma nie zwracają się.

Wydawca, redaktor naczelny i odpowiedzialny: **Rewakowicz Henryk.**

Rzymsko-katolickie:
Dziś: Emilji.
Jutro: Teobalda opata
Pojutrze: Nawiedz. NMP.

Grecko-katolickie:
Łeontyja.
Judy apost.
Meftodya.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA przy ulicy Akademickiej l. 3.— Nr. Telefonu 114.

Kalendarz myśliwski. Wolno polować na jelenie, kozły (rogacze) i ptactwo wodne w ogólności.

Wschód słońca o 4 g. 09 m.
Zachód „ o 7 g. 57 m.
Barometer 759. Pogoda

Czas odnowić przedpłatę!

Prenumerata *Kurjera* wynosi:

we Lwowie:

Miesięcznie 1 zł. 20 ct. | Kwartalnie 3 zł. 60 ct.

Na prowincji:

Miesięcznie 1 zł. 60 ct. | Kwartalnie 4 zł. 80 ct.

Prenumerata stała liczy się tylko od 1. lub 15. każdego miesiąca.

Upraszamy o wyraźne wypisywanie adresów.

Dla wyborców i kandydatów.

Artykuł 6. ustawy z dnia 17. grudnia 1862 (Nr. 8 DPP. z r. 1863) opiewa: *Kto* przy wyborach dla wykonywania praw politycznych, *kupuje lub sprzedaje głosy wyborców,* lub chytrym sposobem fałszuje głosowanie lub jego wyniki, staje się winnym przestępstwa, i *ma być karany ścisłym aresztem od 1—6 miesięcy.*

Wybory do Sejmu.

Komitet centralny przedwyborczy w Krakowie odbył w piątek posiedzenie, na którem zatwierdzono następujące kandydatury z małej posiadłości:

na powiat żywiecki Antoniego Michałowskiego; na pow. łańcucki Józefa Kellermana; na powiat tarnowski Eustachego ks. Sanguszki.

Na pismo dra Biesiadeckiego, zawiadamiające o wyniku zebrania włościan, którzy stawiają kandydaturę dr. Biesiadeckiego, uchwalono odpowiedzieć, iż komitet centralny zatwierdziwszy już innego kandydata, nie może przyjąć kandydatury dr. Biesiadeckiego.

Biała 27. czerwca. Dziś odbyło się zgromadzenie przedwyborcze. Kandydatur jawnych mamy dwie tj. dr. Leo, adwokata z Krakowa, i p. Czecza posła do Rady państwa; obok tego słychać także o kandydaturze p. Strzygowskiego. Dotychczasowy poseł p. dr. Rosner zdał sprawozdanie ze swej czynności poselskiej; poddał on krytyce działalność Sejmu, wykazał nadmiar i przewagę posłów z większych posiadłości, którzy zwartą falangą paraliżowali na każdym kroku wszelką działalność i staranie posłów z miast i mniejszych posiadłości w kierunku postępowym, krytykował następnie ustawę drogową, wytykając jej zgubne skutki, omawiał sprawę propinacji, starał się wykazać, że jednym z największych powodów upadku miasta Biały w porównaniu z sąsiedniem Bielskiem, jest maszyna podatkowa do ostateczności wyśrubowana, a w końcu oświadczył się stanowczo za koniecznem pomnożeniem liczby posłów z kurji miejskich, tudzież mniejszych posiadłości.

Następnie wystąpił jako kandydat dr. Leo, i w mowie zresztą mniej więcej w duchu poprzedniego mowcy wygłoszonej, podniósł, że staraniem jego szczególnem będzie poprawa gospodarki krajowej, usunięcie z budżetu wszelkich wydatków dla kraju nieproduktywnych, usunięcie wszelkich nadużyć w obsadzaniu posad krajowych i uwzględnianie jedynie tylko sił ściśle fachowo wykształconych, tudzież popieranie wszelkich spraw i interesów miasta Biały, bez względu na narodowość mieszkańców.

Następnie przemówił p. Czecz. Po kilku pustych frazesach, nie mając widocznie innego tematu do swej mowy, namiętnie wystąpił przeciw rozwiniętej w kraju agitacji za wprowadzeniem do Sejmu nowych żywiołów i sił ludowych.

Potępiając całą działalność przedwyborczą postępowców, ogłosił, że cała ta agitacja jest jedynie dziełem „dziennikarskiej narodowej partji polskich szowinistów“. W końcu oświadczył, że uznając Białę jako na wskróś niemieckie miasto, będzie się starał, aby charakter ten niemiecki nadal też miastu zachowanym został, przyrzekając wszelkim dążnościom skierowanym ku usunięciu tego charakteru miasta stanowczy opór stawić.

Z Jarosławia donoszą: 24. bm. odbył posiedzenie tutejszy miejski komitet przedwyborczy. Odczytano najpierw pismo komitetu centralnego z uwiadomieniem, że p. namiestnik mandatu z Jarosławia pod żadnym warunkiem nie przyjmie. Powstała dyskusja naszpikowana osobistemi wycieczkami i nie bardzo budująca, na temat, komu przypisać winę tej niełaski u p. namiestnika. Przystąpiono potem do zastanowienia się nad innymi kandydatami. P. Godziński postawił kandydaturę p. Miceskiego, dziedzica z Tuczap, bez bliższego umotywowania. Kandydatura ta znalazła większość w komitecie i gdy innej nie zgłoszono, postanowił komitet zwołać na 30. bm. następne posiedzenie i zaprosić na nie p. Micewskiego, aby zgłosił osobiście swą kandydaturę, przyczem i inni kandydaci wystąpić, a wszyscy wyborcy obecnymi być i interpelować mogą.

Z Turki donoszą: Jako kontrkandydat kandydata ruskiego przez oba komitety na powiat Turka zatwierdzonego, zjawił się Hieronim ks. Lubomirski. Zjechali do naszego miasta dwaj ajenci agitacyjni a z ich przybyciem rozeszła się wieść, że ci dwaj panowie przyjechali imieniem kandydata celem zakupna na rzecz jego głosów, choćby im przyszło płacić po 100 zł. za głos.

Jasło 28. czerwca. Na zgromadzeniu przedwyborczem otrzymał Ziemiałkowski głosów 26, hr. Mycielski 18.

Z Myślenic donoszą nam, iż władze tamtejsze robią tam gwałtowne zabiegi, ażeby bądź co bądź kandydaturę „kanonizatora karczmy“, hr. Lasockiego, przeprzeć, przeciwko kandydatowi ludowemu p. Szczepanowi Wicherkowi. Faktorzy oddani hr. Lasockiemu rozpuszczają tendencyjne wieści, że p. Wicherek kandyduje w żywieckim powiecie obok p. Michałowskiego, aby tym sposobem rozbić solidarność i obałamucić prawyborców. Jesteśmy przekonani, że zdrowy rozsądek włościan zwycięży i że nie dadzą się oni rozmaitym „wpływowym“ figurom przekabacić.

Wycieczka i uwięzienie akademików w Ojcowie.

Przed wieczorem odjechali przybyli koledzy i komisarz policji. Kolacja nasza przeszła nadzwyczaj wesoło, a wesołość tę przerywały chyba biadania Zacharowa nad ucieczką Bąka.

Zacharow nastraszywszy nas cały wieczór cytadelą warszawską, X. pawilonem, więzieniem w Piotrkowie itp. odjechał nakoniec we czwartek rano. Żegnając nas oświadczył, że jedzie do Warszawy w naszej sprawie; oczywiście nikt nie wierzył już dzielnemu żandarmowi ani słowa. Odetchnęliśmy bądźcobądź po jego odjeździe i chcąc przed „cytadelą, X. pawilonem, więzieniem piotrkowskiem itp.“ odetchnąć jeszcze swobodnem powietrzem, ruszyliśmy w czwartek rano do Pieskowej Skały na wycieczkę, czemu nie sprzeciwił się p. Głowacki, ubiegając się widocznie o opinję gentlemana. Dodał nam tylko asystencję żandarmską.

Zamek Pieskowa skała wywołał zachwyt u studentów; dwie godziny trwało oglądanie starożytnych, cennych istotnie zabytków artystycznej przeszłości polskiej. Duże zajęcie wzbudziło także mierzenie głębokości zamkowej studni podług wzoru na ruch jednostajnie przyspieszony. Znaleźli się tacy, którzy chcieli na wiadrach spuścić się w tę przepaść. Wesołość i humor wzrastały, pieśni gwałtem cisnęły się na usta; w czarownej okolicy rozjaśnionej fenomenalną pogodą, w gronie samych młodych i wesołych chłopców — i jakże tu nie spiewać, zwłaszcza, że na karku koza za spiewanie? Pięć dni jednak przepędzonych w granicach Rosji nauczyło nas już panowania nad naturalnemi porywami.

Wróciliśmy na obiad do Ojcowa; p. Głowackiego zastaliśmy w rozdrażnieniu z powodu nieukazywania się Bąka; wierzył widocznie, że kol. Bąk powróci. Pocieszaliśmy go, że obaczy Bąka niedługo, gdy będzie przez Kraków z żoną do Szczawnicy przejeżdżał. Ktoś z litościwych wybierał się na łąki, aby złapać jakiego bąka i w pudełku przynieść strapionemu naczelnikowi. Nie dał się jednak niczem pocieszyć i powtarzał tylko z westchnieniem dowcip Zacharowa, że: „Bąk zrobił kroka, a Krok strzelił Bąka“. Wyraziliśmy mu ubolewanie swe nad tem, że żądło kol. Bąka i szybkość nóg kol. Kroka tyle przykrości mu sprawiły.

Popołudniu studenci rozbiegli się na kilka mniejszych wycieczek, otoczeni z daleka opieką żandarmów i strażników. Część studentów była w Skale. Głowackiego pocieszyła nieco żona, która przybyła do niego do Ojcowa.

W piątek raniutko obudził nas gwałtownie kol. Drozdowski donosząc, że pod hotelem stoi mnóstwo wozów, żandarmów, strażników przybyłych w nocy z kapitanem kozaków i jakimś wysokim urzędnikiem, podobno Dobriańskim. Zebraliśmy się szybko w ogrodzie i zjedliśmy śniadanie ciesząc się, że w końcu coś pewniejszego się dowiemy. Długi szereg wozów zrobił bardzo dobre wrażenie na nas; wiedzieliśmy, że, czy do granicy, czy do Olkusza, to piechotą nie pójdziemy. O resztę nam nie chodziło. Ukazał się Głowacki z owym urzędnikiem w ogrodzie; kapitan kozacki huknął jakąś komendę i w tej chwili wypadł z lasu oddział kozaków i w najtęższym galopie zrobiwszy wspaniały ruch, otoczył łańcuchem hotel i ogród. Wtedy odczytano nam wyrok po rosyjsku; zażądaliśmy tłumaczenia na polski język. Treść była następująca: że za manifestację polityczną skierowaną przeciw Rosji skazani jesteśmy na 3 dni aresztu.

Wyrok nie zrobił żadnego wrażenia; natychmiast po odczytaniu go zaczęły długim szeregiem zajeżdżać wozy; na każdy wsadzano nas trzech i jednego żandarma. Poczem cały pochód ruszył. Nie wiedzieliśmy całkiem, gdzie nas wiozą, przypuszczaliśmy tylko, że do Olkusza; żandarmi także nie wiedzieli nic. W Pieskowej Skale zatrzymano całą karawanę wozów i Głowacki oświadczył oka-

K. K. ZEITUNGS-STEMPEL 1889

zując nam jakiś budynek, że tu odsiedzimy karę. Okazaliśmy gwarne zadowolenie.

Umieszczono nas w ośmiu pokojach, zaopatrzonych 8 stołami, 40 stołkami i słomą; nic więcej nie było. Dziennie wyznaczano nam po 10 kopiejek na życie. Ze względu na liczną straż pilnującą dokoła aresztu naszego — zorganizowaliśmy natychmiast własną straż, która miała przeciwdziałać argusowej czynności żandarmerji. Ustanowiono mianowicie dyżur, podług którego po kolei każdy więzień stawał w oknie frontowego pokoju na straży z zadaniem ostrzegania przed wizytą strasznego Kausza, lub którego z żandarmów. Dalej gospodarze wycieczki rozmieścili studentów po poszczególnych pokojach, uwzględniając towarzyskie ich upodobania. Ponieważ zabroniono nam palenia tytoniu — musieliśmy używać różnych sposobów dla oszukania czujności straży, do czego silnie pomagali nasi dyżurni. Na hasło: Kausz!! wywołane przez dyżurnego — gaszono gwałtem papierosy, chowano karty, a także szachy, wyrżnięte z laski przez jednego ze studentów i nagle znudzone fizjonomje i niedbałe postawy przybierano.

Trzy dni aresztu odsiedzieliśmy dosyć wesoło, jakkolwiek dość głodno i niewygodnie. Dopiero bliższe porozumienie z pilnującą nas strażą, dało możność lepszego wiktu. Nie pozwolono nam na żaden spacer, ani na kąpiel, co było bardzo przykrem w obec strasznego upału. Zabijaliśmy czas nieustannem piciem herbaty. W Piątek popołudniu przyjechało dwu kolegów z Krakowa, przywożąc nam pieniądze i 41 koszul inne części bielizny zatrzymano na komorze.

Studenci rzucili się tłumnie do wkładania świeżej bielizny, co było prawdziwą uroczystością, ze względu na czystość i „wszelakiego gada“. Jedni pożyczali drugim koszule — a że część tychże przysłano bez adresów — zapewne więc nigdy nie wrócą do prawych właścicieli. Komunizm nieznany nawet teoretycznie — zapanował w praktyce. W Sobotę przyjechał sekretarz uniwersytecki prof. Cyfrowicz i odwiedziwszy nas z Głowackim, oświadczył, że z własnych funduszów zapłaci nam rachunek w hotelu w Ojcowie, my zaś zwrócimy mu ten dług w Krakowie. Z niecierpliwością wielką doczekaliśmy się nareszcie poniedziałku; już o świcie byliśmy na nogach. O 9 rano przybył Głowacki, z wójtem i oznajmił nam koniec aresztu. Tym samym porządkiem, na szesnastu wozach, z żandarmami i konnemi objeszczykami powieziono nas do granicy.

Kiedy z góry nad wsią Biały Kościół ukazał się w dali grzbiet Karpat, i stary Kraków z swemi wieżami, radość wielka zapanowała na wozach, długim wężem ciągnących wśród tumanów pyłu! Śmiało zapewniano żandarmów asystujących, że za godzinę będziemy w Europie. Na granicy oczekiwał nas pr. Cyfrowicz z kilkoma kolegami i wozy, wysłane po nas przez młodzież i senat — na które przesiedliśmy z wielką radością. W Modlnicy, pierwszej wsi po stronie austrjackiej, za zaproszono nas do dworu pp. Konopków, gdzie „więźniów stanu“ ugoszczono ze staropolską gościnnością, która kazała zapomnąć o wszystkich niedostatkach i biedach rosyjskiego aresztu. Studenci nie mogąc odwdzięczyć się szanownym gospodarzom za serdeczną gościnę inaczej jak spiewem, odspiewali ruskie i polskie patrjotyczne pieśni z niebywałym zapałem i przejęciem, a z największym zacięciem zawiedli pieśń o Bartoszu Głowackim, za którego p. Nikołaj Andrejewicz Głowacki trzymał nas trzy dni w areszcie. Tempora mutantur...

W samo południe stanęliśmy w Krakowie.

KRONIKA.

Katastrofa w kopalni. Z Rymanowa donoszą, iż 27. bm. kopalnie Klimkówki były widownią strasznej katastrofy Wskutek wybuchu ropy nastąpiła eksplozja, której ofiarą padł kierownik Wendrychowski, żywcem spalony. Dwaj robotnicy są silnie poparzeni, tak, że życiu ich grozi niebezpieczeństwo. Ogień trwał kilka godzin, a co chwila buchała otworami paląca się ropa, która zalewała pola na pół kilometra.

Zamknięcie roku szkolnego w miejsk. szkole przemysłowo-handlowej odbyło się wczoraj o godz. 10 z rana w sali ratuszowej w obecności prezydenta miasta, grona nauczycielskiego i uczniów. Dyrektor szkoły prof. dr. Gerstmann złożył sprawozdanie o stanie szkoły za r. 1889. Uczniów wszystkich było 346; z tych w oddziale budownictwa było 24, mechaniki 43, chemji 6, na oddziale ogólnym 204, na handlowym 69. Klasyfikowano ogółem 60 proc. uczniów, podczas gdy w roku zeszłym tylko 50 proc. Nagrody otrzymali: Momocki Marjan, terminator ślusarski, stypendjum z fundacji Ziemiałkowskiego w kwocie 60 zł., dalej uczniowie: Maryniak K., Szustrowski Marcin, Knobel Ant. i Żurowski St., Stroński Leon, Tinz J., Stach Stefan, Ogarek Ant., Wind W., Prociów Jan, Kwasuski W., Jaworski Ludw. po 10 zł.; Lenius Adam 15 zł., Keiper Józef 8 zł., Lignar K. i Kaliński K. po 6 zł., Makarowski A., Andrä, Ostrowski, Czeredaryk, Gross, Mossur, Witkowski, Kalita, Kokoszko, Majer, Ustyanowski po 5 zł. Reszta uczniów klasyfikowanych otrzymała nagrody w książkach.

Po rozdaniu nagród prezydent miasta p. Mochnacki przemówił kilku słowy do zgromadzonej młodzieży, zachęcając ją do dalszej pracy i pilności.

Z Towarzystwa muzycznego. Uroczyste ogłoszenie wyroku komisji konkursowej i klasyfikacji uczniów, odbyło się wczoraj o godz. 11 przed południem w sali Towarz. muzycznego. W sali zebrali się rodzice i uczniowie konserwatorjum. Na podwyższeniu zgromadzili się profesorowie i wydział Towarz. muzycznego. Prezes dr. Jan Czajkowski wygłosiwszy stosowne przemówienie do zgromadzonych, oddał głos sekretarzowi p. Sierosławskiemu, który odczytał wynik klasyfikacji uczniów.

Następnie dr. Czajkowski odczytał wyrok komisji konkursowej. Medalu srebrnego nie udzielono w tym roku nikomu.

W klasach fortepianowych prof. Kozłowskiego, Słomkowskiego, Sierosławskiego i Wszelaczyńskiego otrzymały medale bronzowe panny Gostkowska i Macielińska, uczennice pp. Wszelaczyńskiego i Słomkowskiego; zaś listy pochwalne panny Röhring, Kozłowska i Kosonożanka.

W klasie spiewu prof. Wysockiego, otrzymała list pochwalny panna Marja Sidorowiczówna. W klasie wiolonczelowej prof. Sladka list pochwalny p. Wolfsthal. W klasie skrzypcowej prof. Wolfsthala medale bronzowe pp. R. Posselt i Teodorowicz, zaś listy pochwalne panny Wanda Podgórska i Weithorn. Najlepsi uczniowie z innych kursów otrzymali pisemne uznania i nagrody w nutach.

Likwidacja galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie. D. 28. bm. odbyło się walne zgromadzenie akcjonarjuszów galic. Zakładu kred. ziemskiego celem przyjęcia do wiadomości sprawozdania dyrekcji i rady nadzorczej z czynności za r. 1888, oraz celem powzięcia uchwały w sprawie proponowanej likwidacji towarzystwa.

Zgromadzeniu przewodniczył Andrzej hr. Zamoyski, obecnych było 19 akcjonarjuszów, reprezentujących 226 głosów i 2085 akcyj. Z porządku dziennego odczytał dyrektor dr. Franciszek Piekosiński sprawozdanie dyrekcji, Andrzej hr. Zamoyski sprawozdanie rady nadzorczej, poczem zgromadzenie uchwaliło przyjąć takowe do wiadomości i udzielić dyrekcji absolutorjum.

Następnie uchwaliło zgromadzenie wnioski dyrekcji i rady nadzorczej względem likwidacji towarzystwa. Treścią takowych jest, iż likwidację powierza się Bankowi krajowemu, przyznając mu tytułem wynagrodzenia 2 procent od ściągniętych aktywów zakładu. Równocześnie przenosi się siedzibę Towarzystwa do Lwowa, w Krakowie zaś pozostaje tylko zastępstwo likwidatorów. W końcu wybrano do komitetu rewizyjnego na wniosek p. Stanisława Homolacsa pp. Adama Jędrzejowicza, dr. Franciszka Piekosińskiego i Karola hr. Scipio. Wszystkie powyższe uchwały zapadły jednomyślnie.

Elwir Andriolli, znakomity rysownik, którego ilustracje zdobią tyle dzieł i czasopism polskich, twórca najpiękniejszej ilustracji z „Pana Tadeusza“, „Kon-

---

1)

Wina i kara.

z francuskiego.

Sala ratuszowa w Sain-Claude płonęła światłem, pary tańczących przesuwały się w wirze walca, muzyka grała ochoczo.

Przy otwartem oknie, wychodzącem na ulicę du Pré, dwaj mężczyźni rozmawiali ze sobą półgłosem, zdając się zapominać na razie o otoczeniu, wśród którego się znajdowali.

— Panie sędzio, mówił starszy z nich o gęstych szpakowatych włosach i białym jak mleko zaroście, panie sędzio, wybacz mi, proszę, że z żołnierską otwartością dotknę tajemnicy twego serca, którą odgadłem oddawna, pomimo, żeś mi nie wspominał o niej nigdy.

— Generale...

— O, nie staraj się ukrywać jej dłużej, bo toby było nadaremne. Spojrzyj mi raczej prosto w oczy i odpowiedz szczerze: kochasz moją córkę, nieprawdaż?

— Prawda, generale, kocham pannę Zuzannę Hormais całą potęgą duszy; nie zdradziłem jednak dotąd uczucia swego przed nią żadnem słowem nierozważnem, żadnem nawet śmielszem spojrzeniem.

— Jesteś pan szlachetnym i prawym człowiekiem, wiem o tem. To też poważam i szanuję pana głęboko panie Dampierre i daję najwymowniejszy tego dowód, wyjaśniając szczerze, natychmiast cel dzisiejszej mojej rozmowy z panem.

— Mów, generale, słucham cię z całą uwagą i przejęciem się.

— Zdaje mi się, że córka moja nie kocha pana.

— Czy powiedziała to panu sama? zawołał Dampierre z najwyższem wzruszeniem.

— Nie. Mówiła ze mną nieraz o panu, jako o człowieku, zasługującym na szacunek jak najgłębszy, na przyjaźń jak najżywszą, ale też z drugiej strony nie mogłem zauważyć w niej ani śladu jakiegobądź innego, rzewniejszego uczucia dla ciebie. Wybacz mi szorstkość, z jaką przemawiam, ale nie umiem obwijać słów w bawełnę.

— Pozwól mi pan zapytać, czyś się porozumiał już z panną Zuzanną w tej kwestji?

— Nie potrzebuję zapytywać mojej córki, aby wiedzieć, co się dzieje w jej sercu. Wierzaj mi pan, to, co mówię, opiera się na mojej osobistej i bardzo ścisłej obserwacji.

Generał umilkł. Rozmowa ta kosztowała go snadź wiele. Przykro mu było rozdzierać serce i deptać nadzieje człowieka, którego cenił i szanował, uważał jednak za obowiązek otworzyć mu oczy w porę i ustrzedz tem samem od boleśniejszych zawodów i niepotrzebnej walki.

— Znasz pan zasady moje co do wychowania dziewcząt, to też wiedz, żem nie zaniedbał niczego, by uczynić z córki mojej poważną i myślącą kobietę niepodobną w niczem do salonowych lalek, nie pojmujących ani życia, ani jego wymagań i obowiązków. Wielu z moich znajomych oburzało się na przyjęty przezemnie system, co do mnie jednak czuję się zeń zadowolony: umysł Zuzanny rozwinął się wspaniale, nie czyniąc ujmy jej stronie uczuciowej. Silnie rozwinięta wola i umiejętność panowania nad sobą, nie pozbawiły jej właściwego kobietom wdzięku. Umie ona być poważną i wesołą, surową i łagodną, rozsądną i wrażliwą na każdy ból lub szczęście bliźnich. Zna ludzi, jak dojrzały mężczyzna, odgaduje ich dzieje wewnętrzne jak kobieta. I tworje więc uczucie nie może być dla niej tajemnicą. Gdyby odpłacała ci wzajemnością, powiedziałaby mi o tem natychmiast, bo wie, że jej wola jest również i moją. Tak wierzę w nieomylność wyboru mojej córki, że zgodziłbym się nań z góry, z zamkniętemi oczami. To też Zuzanna nie ma dla mnie tajemnic: życie jej jest piękną, artystycznie wykończoną książką, którą odczytujemy wspólnie; otóż w książce tej nie spotkałem nic, coby się odnosiło do pana, wiązało się z nim bezpośredniem uczuciem.

Coraz to cięższa chmura ponurego smutku osiadała na czole Dampierra w miarę tego, jak słuchał słów generała. Wielkie przygnębienie i zniechęcenie do życia owładnęło nim naraz. Znał Zuzannę od dwóch lat przeszło i kochał ją gorąco. Marzył o wspólnem pożyciu z nią, jak prawowierny marzy o raju i nagle trzeźwe słowa generała zniszczyły jego marzenia, zburzyły raj.

— Panie Dampierre, ciągnął dalej generał, pragnę dać ci najwyższy dowód zaufania, na jaki mię stać: porozumiej się z córką moją sam w ważnej tej kwestji. Zaprosiliśmy do siebie na czwartek kilku bliższych przyjaciół, bądź i ty w ich liczbie. Potrafię dać ci możność rozmówienia się otwarcie z Zuzanną. Czy zgoda?

(Ciąg dalszy nastąpi.)

certu nad koncertami", przyjechał z Warszawy do Krakowa... konno i na tym samym wierzchowcu puszcza się dalej w drogę do Zakopanego.

Zmarli. Salomea z Grudzińskich Morawska, właścicielka realności, zmarła w Krakowie w 56. roku życia.

Do egzaminu dojrzałości w Przemyślu, zgłosiło się uczniów zwyczajnych 66, eksternistów 2. Za dojrzałych z odznaczeniem uznani: Geisler Michał, Krusenstern Karol, Mester Simson, Müller Rudolf, Prachtel Paweł, Smólski Jan, Zimermann Kazimierz, Żmurko Adam. Za dojrzałych uznani: Bazal Jan, Bieńkiewicz Szymon, Bołobiński Ignacy, Bukowski Piotr, Czech Karol, Dziedzic Antoni, Fraenkel Chaim, Gans Adolf, Geluch Mikołaj, Głodkiewicz Władysław, Gocki Bronisław, Gołogórski Roman, Hano Władysław, Hełczyński Władysław, Hornicki Włodzimierz, Ilnicki Michał, Jasiewicz Józef, Jasłowski Franciszek, Kołodziej Andrzej, Konieczko Antoni, Lichtbach Mojżesz, Makar Antoni, Margulies Aron, Masza Karol, Mochnacki Maurycy, Ożóg Józef, Polański Stanisław, Russa Nestor, Rymarowicz Józef, Stankiewicz Ignacy, Stączek Franciszek. Strzelbicki Wacław, Świeżawski Leon, Szandrowski Józef, Terlecki Jan, Tryniecki Bolesław, Tudorowicz Stanisław, Wernikowski Wiktor, Wessely Adam, Wittek Witold, Zięba Franciszek, Paraszczak Bazyli (ekst.). Reprobowano na 2 miesiące 9 uczniów, na rok 6 uczniów, bez terminu 2 uczniów, (z tych 1 ekst.), od ustnego egzaminu odstąpił jeden.

Pożary lasów. W leśnictwie rządowem Gidle, pod Olsztynem, w Królestwie polskiem, spłonęło 22 morgi pięknego starodzewu. Niedawno również pożar zniszczył 427 morgów lasu, do leśnictwa Dębowiec, w pobliżu stacji kolei wiedeńskiej Poraj, należącego.

Obchód „wianków" w Przemyślu odbył się w niedzielę 23. bm. w wilję św. Jana, która jest prawidłowym terminem dla tej tradycyjnej uroczystości. *Gaz. Przem.* pisze o tem:

Komitet wiankowy, chociaż dopiero na miesiąc przedtem działalność swą rozpoczął, spieszył się z przygotowaniami tak energicznie, że nie przekroczył terminu ani o jeden dzień, jak to często w takich razach bywa. Niestety dla przygotowań, które miały być podjęte w najważniejszej ostatniej chwili, okazały się nieba wcale niełaskawe. Tuż przed rozpoczęciem obchodu, gdy już na brzegach Sanu, na łódkach i tratwach pou mieszczano potrzebne przedmioty, przybory i dekoracje, lunął po dwa razy deszcz rzęsisty i zniszczył prawie w połowie pracę komitetu. Kierownicy uroczystości zwątpili w możność odbycia się takowej. Spróbowali jednak z wytężeniem wszelkich sił naprawić, co się dało, a gdy o g. $6^1/_2$ wieczorem obłoki się rozjaśniły, postanowił zarząd komitetu korzystać z tego i za pomocą resztek, jakie od ulewy uratowano, odbyć uroczystość. Komitet miał też na względzie, iż wiele osób z okolicy zamówiło bilety na trybunę i doznałoby znacznej szkody, gdyby obchód odroczono.

Na obchód przybyły olbrzymie tłumy publiczności. Sama trybuna przy Nowej drodze obejmowała 1650 numerów siedzeń, które zupełnie były zajętemi, a za nimy był parter oszalowany mieszczący również przeszło tysiąc ludzi. Pokup biletów na trybunę był tak wielki, że blisko 500 osób odeszło od kasy komitetu bez kupna biletu. Na moście i na Zasaniu roiło się od ludzi, których tam najmniej 5 tysięcy było. Już sam widok tej licznej rzeszy był imponującym, nadawał obchodowi nader uroczystą cechę i świadczył o sympatji ludności dla obchodu. Nagromadzenie się publiczności miało i ujemną stronę. Na lewym brzegu Sanu natłok był tak wielki, że druty, przyrządy i zapasy ogniomistrza połamały się i poniszczyły. Ledwie mała część z tego, co przygotowano, ocalała. Nawet nie można było zrobić miejsca dla czynności ogniomistrza, a także dla przygotowania na brzegu żywych obrazów Towarzystwa dramatycznego. Oprócz tych miał komitet jeszcze wiele innych trudności i przykrości do zwalczenia. Mimo tego „wianki" udały się bardzo dobrze.

Programu obfitego, jaki na afiszach zapowiedziano, komitet dotrzymał. Wianków puszczono przeszło 300 i chwytano je za nagrodami. Między wiankami były dwa wielkie i kwiatami ozdobione, w ostatniej chwili komitetowi nadesłane. Kilka tratwi, na których się chóry i muzyki wojskowe znajdowały, były ślicznie udekorowane. Na tratwi chóru widać było transparentowe litery K. M. (kasyno mieszczańskie) i T. D. (Towarzystwo dramatyczne) z odpowiednimi emblematami. Oprócz tego była jeszcze bardzo gustownie przybrana tratew Towarzystwa rękodzielników „Gwiazda" z transparentową literą „G." Tratwy te powoli poruszały się między mnóstwem oświetlonych wianków i udekorowanych łodzi. W ogóle na Sanie był ruch wielki i ozdobny. Wszystko odbywało się jakby równocześnie, może nawet z pewnym nieładem, który jednak właśnie zapobiegał monotonnemu porządkowi i potęgował rozmaitość widoku. Najwięcej podobały się chóry i żywe obrazy Towarzystwa dramatycznego i „Gwiazdy." Nie było zaś między publicznością dość słów podziwienia dla ogni sztucznych p. kapitana Skwarzka. Obchód zakończono oświetleniem orła polskiego, raczej orzeł ten formował się z mnóstwa świateł. Wspaniałe to widowisko—żywo zajęło wszystkich, co mieli czas doczekać g. $10^3/_4$ wieczorem, o której obchód się zakończył. Z obchodu wracała publiczność polska z prawdziwem zadowoleniem, a Niemcy, jacy się obchodowi przypatrywali, przyznawali chętnie i głośno, że ten obchód ludowy polski jest bardzo piękny.

Z Mysłowic donoszą do *Raciborskich Nowin*: „Władze rosyjskie coraz to dotkliwiej odwzajemniają się za pruskie wydalania. Niestety cierpią na tem najwięcej biedni ludzie, którzy codziennie podążają z nad granicznych wiosek naszych do Królestwa Polskiego, gdzie korzystną znajdują pracę. Dawniej nosiły im córki i żony przez granicę obiad i nikt nie miał nic przeciwko temu. Teraz rozporządziły władze rosyjskie, aby od każdego obiadu, który przeniosą niewiasty nasze przez granicę, płaciły po 10 kopiejek cła. Dziesięć kopiejek to na nasze pieniądze uczyni więcej niż 20 fen. Łatwo sobie wystawić możemy żałość biednych ludzi, którzy ze skromnego zarobku swego tak wielki płacić teraz muszą podatek od obiadu".

Kancelarję adwokacką otworzył w Samborze dr. Juljan Bryliński.

Na wystawę slöjdu w szkole im. św. Jadwigi, przybyły jeszcze prace nauczyciela p. Zygmunta Łuszczyńskiego, który odbywał kurs nauki zręczności w marcu br. w Krakowie.

Karolina Patti słynna spiewaczka zmarła w piątek w Paryżu.

Wielką kradzież w pieniądzach popełniono w tych dniach u pewnego właściciela dóbr w pobliżu Rogoźna, w Poznańskiem. Złodzieje zabrali piękny i bogaty zbiór rzadkich pieniędzy złotych i srebrnych, zagranicznych i niemieckich, jakoto: złotą 100 frankówkę z czasów cesarza Napoleona III, 4 dukatówkę austrjacką z czasów cesarza Franciszka Józefa I, wiele 20 frankówek z czasów drugiej rzeczypospolitej francuskiej (z r. 1848), z czasów drugiego cesarstwa (z r. 1866 i 1870 i 1871), kilka belgijskich 20-frankówek, 20-frankówkę z czasów trzeciej rzeczypospolitej francuskiej; dukata bawarskiego bitego na pamiątkę zaślubin księżniczki Elżbiety z królem Fryderykiem Wilhelmem IV, amerykańską 5 dolarówkę, kilka suwerenów angielskich po 20 marek wartości z wyobrażeniem królowej Wiktorji, dalej wiele 20-markówek i kilka 10-markówek niemieckich, a z tych 10 pruskich z wyobrażeniem cesarza Wilhelma I. z r. 1870, kilka saskich, wirtemberskich i badeńskich 20-markówek, dwanaście 20-markówek z wyobrażeniem cesarza Fryderyka III, 20-markówkę z wyobrażeniem cesarza Wilhelma I. z r. 1888, 20-markówkę z wyobrażeniem cesarza Wilhelma II. z r. 1888. Wartość tej kradzieży obliczono na 1400—1500 marek. Ze skradzionych belgijskich pieniędzy noszą niektóre datę 1830 r. Nadto skradziono w gotówce w 20-markówkach 1400—1500 marek.

Nieprzyjaciel Prusaków. W Frankfurcie nad Menem zmarł bezdzietny miljoner, który rodzinie swej i służącym porobił znaczne zapisy. Przy każdym zapisie przecież było zastrzeżenie, że gdyby obdarowany poślubił, lub też obdarowana wyszła za mąż za Prusaka, wówczas traci darowiznę. Szpitale, które dostały legat, nie mają prawa za procenta od niego pielęgnować Prusaka: od jałmużny, rozdawanej w dzień śmierci testatora, również zostali wykluczeni „die Altpreussen." Sądy musiały zatwierdzić testament.

W szkółce elementarnej.

Rzecz dzieje się podczas egzaminu.

— Dwa razy dwa?

— Ośmnaście...

Egzaminujący sentencjonalnie:

— Uczeń ma zdolności do handlu..

Z albumu.

...Największym blagierem jest ten, kto chce przekonać, że wszystko jest blagą!

Na lekcji mitologji.

— Proszę mi wymienić trzy Parki...

Uczeń namyśla się.

— Parki?... Ach!... Park miejski, park stryjski, park...

Po chwili:

— O trzecim, proszę pana profesora, nie wiem...

P. Kossak Juljusz bawi we Lwowie, ponieważ kasyno „narodowe" vulgo „końskie" zamówiło obraz z pierwszych wyścigów lwowskich. Znakomity nasz artysta jest jedynie kompetentnym obraz ten pamiątkowy wymalować, ponieważ posiada wszystkie materjały w tym kierunku, był bowiem naocznym świadkiem pierwszych wyścigów we Lwowie.

Przy tej sposobności przypominamy ponownie, że w poniedziałek odbędzie się uczta na cześć p. Kossaka w Kole literackiem.

Spalenie zwłok. Słynny cmentarz paryski, Pére Lachaise był przedwczoraj widowiskiem spalenia zwłok, które na obecnych straszliwe, jak piszą dzienniki francuskie, zrobiło wrażenie. Z opisu *Figara* następującą wyjmujemy notatkę:

„Kin-Pattiban Pikitz, attaché poselstwa siamskiego, zmarł w 33 roku życia tymi dniami w Paryżu i podług nauki buddhystycznej miał być spalony. Urządzenie pogrzebu tego rodzaju mogło się odbyć tem prędzej, ponieważ przed pewnym czasem gmina paryska wybudowała na cmentarzu Pêre Lachaise odpowiedni piec, który atoli rzadko bywał używany. Piec ten ma z powodu dwu białych kamiennych kopuł kształt kościoła, ze względu zaś na dwa wysokie kominy, wyrzucające kłęby czarnego, gęstego dymu, podobny jest do fabryki. We wnętrzu budynku znajdują się dwie sale na podwyższonym peronie, do którego kilka prowadzi stopni. Pierwsza sala stanowi rodzaj kaplicy, mającej w swym środku katafalk, osłonięty czarnemi draperjami. W drugiej zaś sali znajduje się podłużna, niska murowanka, z cegieł czerwonych, mająca kształt lokomotywy a zamykająca się na grube podwójne drzwi z żelaza lanego, opatrzone w dźwignię. Jest to właściwy piec. Wreszcie przed temi drzwiami znajduje się na szynach rodzaj żelaznego łóżka z płytą blaszaną jako wezgłowiem i z pokryciem z asbestu. Na łóżko to kładzie się trumnę przed ostatnią podróżą. O godz. 11. zapowiedział dzwonek cmentarny zbliżanie się konduktu żałobnego, a w kilka minut później rozpoczęła się ceremonja palenia. W podziemiach budynku podtrzymywali robotnicy od czterech już godzin silny nader ogień, podsycany drzewem, a piec ział nieopisaną gorączką.

Czterech ludzi pochwyciło trumnę, spoczywającą na katafalku, ponieśli ją do sąsiedniej sali i złożyli na łóżku żelaznem, podczas gdy obecni szeptali modlitwy. „Głowami naprzód" zawołał porządkujący. Po straszliwych słowach tych wsunięto trumnę głowami na szynach do pieca; otwór jego iskrzącym bucha żarem; dwóch ludzi posuwają trumnę żelaznemi sztabami na tył pieca i naraz ogarnia zwłoki wir ognia. Trumna z lekkiego zrobiona drzewa rozpada się wskutek gorąca na drobniuteńkie kawałki, na żelaznem łóżku widziano zwłoki, na które rzuciły się płomienie jak szalone. Najstraszliwszem jest atoli skwierczenie palącego się ciała, syczenie opadającego kroplami tłuszczu a czasami głuchy huk i trzask, gdy robotnicy nowego dokładają drzewa. Ciepło wynosi 800 stopni Celzjusza. Straszliwe widowisko trwało 7 kwadransów. O 12. godzinie min. 40 otworzono najprzód pierwsze drzwi pieca. Przez drugie drzwi i płytę szklanną wsuniętą w otwór dla podtrzymania gorąca, można było obserwować stopień zniszczenia. Z drzewa trumiennego nie zostało ani śladu, zwłoki leżały na łożu asbestowem, paląc się długimi, niebieskimi płomieniami, które czasami przybierały przebłysk różowy. Zamknięto piec i położono drzewa. O wpół do 2. otwarto drzwi na nowo. Płomienie tworzą skupiony wir; ciało znikło, widać tylko żarzącą się czaszkę. Po dalszym kwadransie płomień zagasł, pozostała tylko kupa popiołu, zmięszana z czarnemi kawałkami kości. Przez cały ten czas wydobywały się z komina gęste, czarne kłęby dymu. Po dwóch godzinach skończyło się wszystko; popiół zgarnięto i włożono do urny.

Tanie lekarstwa.

— Mam czkawkę... przestrasz mnie!

— Pożycz mi dziesięć guldenów...

— O!... dziękuję.. już przeszło!...

Do numeru dzisiejszego dołączamy spisaną podług stenogramu mowę kandydacką Henryka Rewakowicza, wypowiedzianą na zgromadzeniu wyborców we Lwowie 24. czerwca br.

Z izby sądowej.

Kijów 27. czerwca. *(Ofiary tingl-tanglu.)* W tutejszym sądzie okręgowym toczył się przed kilku dniami w obec przysięgłych proces, którego przebieg godzi się podać jako przestrogę dla młodzieży. O cóż się rozchodziło? O kradzież.

Rzecz rozpoczęła się w siedlisku zepsucia, znanem we wszystkich wielkich i małych miastach europejskich, w „café-chantant".

Z Petersburga w listopadzie ubiegłego roku przybył do Kijowa kupiec, Polak. Stanął w hotelu „Belle-vue“. Odetchnąwszy udał się o g. 12. w nocy do świątyni muzy podkasanej „Chateau des fleurs“ i znalazł się zaraz w towarzystwie wesołem. Tyle tylko pamiętał. Gdy się rano obudził w hotelu, spostrzegł, że posiada tylko 400 rs. Miał zaś przedtem 7.450 rs. Nikomu nie mówiąc o wypadku, natychmiast pojechał do Odesy, ażeby u znajomych zasięgnąć rady i pomocy. Ci mu przedewszystkiem kazali wrócić do Kijowa i oddać sprawę w ręce sprawiedliwości. Tak też uczynił...

Rozpoczęte zaraz śledztwo wykazało, że gdy kupiec w „Chateau des fleurs“ był już w bardzo wesołem usposobieniu, przystąpiły do niego dwie kobiety lekkich obyczajów, Marja Miroszniczenkowa i Marja Grunwald, a także wypędzony z cyrku Szumana jeździec Franciszek Beitler, który odtąd stał się nieodstępnym towarzyszem kupca. Kupiec, gdy miał zapłacić za szampana i szkła pobite, wyjął pugilares napełniony storublówkami, co cała kompanja widziała.

Dalszy akt toczy się pod numerem hotelu „Belle-vue“. Osoby: kupiec, jeździec cyrkowy, Marja Miroszniczenkowa i 20 letni Cezary, który ośm lat wychowywał się w pierwszorzędnym zakładzie pedagogicznym w Londynie. Marja Miroszniczenkowa wkrótce znika — szampan leje się jak woda.

O g. 6. rano śpiącego już kupca opuścił Cezary w towarzystwie Beitlera, którego dawniej znał w cyrku.

Stwierdzono, iż tegoż samego dnia rano były jeździec cyrkowy kupił sobie nowy paltot, futro i złoty zegarek, a wieczornym pociągiem odjechał do Berlina. Przedtem chodził w wyszarzanem ubraniu. Ale stwierdzono także, że młody Cezary przed poznaniem kupca posiadał tylko kilka rubli, zaś rano po owej nocy miał ich 200.

Więc jak się to stało?

Z rozprawy okazało się, że owe rs. 200 wsunął do kieszeni Beitler, ażeby trop zmylić. Cezary był całkowicie pijany. Jak przez sen przypomniał sobie, że Beitler rozmawiał z kupcem po niemiecku. Potem gdy kupiec zasnął, jeździec ucałował młodzieńca i wyprowadził nareszcie.

Gdy się Cezary nazajutrz po przebudzeniu znalazł w posiadaniu rs. 300, źle zrobił, że natychmiast nie odniósł ich kupcowi; wieczorem i kupiec Beitler już odjechali.

Beitlera w kwietniu br. uwięziono w Berlinie; odebrano mu złoty zegarek i 6.004 marek i skazano złodzieja na półtora roku kryminału. Cezarego aresztowano w dwa dni po dokonaniu kradzieży w cyrku, według wskazówki Marji Miroszniczenkowej. Gdy go w urzędzie policyjnym przesłuchiwano, oświadczył, że musi być puszczony na wolność, gdyż kupił lożę, w której na niego czekają damy. Odpowiedziano mu, że tego wieczora nie będzie w teatrze.

Rozprawa wykazała, iż na młodzieńcu żadna nie cięży wina; był pijany, nieprzytomny i nie wiedział, co się z nim dzieje. Cezary pochodzi z rodziny zamożnej. On i jego dwaj bracia posiadają dobra rozległe. Na swoje potrzeby otrzymywał rs. 300 miesięcznie od opiekuna, który był obecny na rozprawie.

Cezary został uniewinniony. Ale stał przed kratkami sądu karnego. Jest to typ młodzieńca, pokutującego za lekkomyślność w zawieraniu znajomości. Przykład jego powinien działać ostrzegająco.

W toku tej awantury 20-to letniego chłopca, który się nie boi towarzystwa wypędzonych klownów cyrkowych, wydarzył się wypadek wysoce tragiczny. Matka Cezarego nie doczekawszy się wyroku uniewinniającego, umarła; pękło jej serce...

Wiadomości polityczne.

Berno 28. czerwca. Rada narodowa upoważniła jednogłośnie i bez dyskusji radę związkową, ażeby w razie potrzeby przystąpiła natychmiast do zakupna prowiantów, jakie miały zaopatrzyć magazyny wojskowe na r. 1891 i 1892.

Belgrad 28. czerwca. Tutejsza rada miasta ufundowała dwa stypendja dla uczniów szkół wyższych, poświęcających się studjom historji powszechnej. Stypendjum to ma być tak długo wypłacane, aż Serbja wróci do stanu dawnego za carów serbskich.

Rozbójnicze hordy mnożą się w Serbji. Cztery bataljony wojska odeszły nad granicę Nowego Bazaru rzekomo aby strzedz jej przed naruszeniem. Minister wojny zarządził uzbrojenie trzeciego powołania, któremu w roku 1884 po wypadkach w Zajczarze broń odebrano.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego“

Tarnów, 29. czerwca. Zjazd strażacki liczny. Reprezentowanych 58 korpusów. W pochodzie bardzo pięknym wzięły udział: straż tarnowska i bocheńska z dwoma kapelami i sztandarami, straż dworska z Gumnisk i chłopska z Lisiogóry. Nabożeństwo odprawił ks. kanonik Oleśniak. Pomiędzy delegatami znajduje się ks. Leon Sapieha. Burmistrz Rogojski powitał zgromadzonych. Obrady zagaił dr. Zgórski. Sekretarzami wybrani Rewakowicz, Piotrowski ze Lwowa i Rysz z Krasiczyna. Uchwalono wysłać telegramy do Adama Sapiehy i Polanowskiego tudzież deputację do biskupa o przychylność dla instytucyj pożarnych. Przedłożono szereg wniosków na zapobieganie pożarom, które jutro przyjdą pod rozprawy. Postanowiono przystąpić do centralnego wydziału austrjackich straży.

Wiedeń 29. czerwca. Minister Gautsch rozpoczął dziś sześciotygodniowy urlop. Zastępuje go minister Bacquehem.

Cesarz odjechał wczoraj do Ischl, gdzie pozostanie do 8. lipca.

Rektorem tutejszego uniwersytetu wybrano profesora teologji Poeltzla.

Kolej Karola Ludwika otrzyma na całej przestrzeni Kraków-Lwów drugi tor.

W delegacjach węgierskich postawione będą interpelacje względem obchodu w Kosowem polu, ponieważ w Kruzewacu ustawione były sztandary Bośnji i Hercogowiny, Banatu i Kroacji.

Wiener Zeitung ogłasza mianowanie 41 suplentów rzeczywistymi nauczycielami w szkołach średnich, w sierpniu nastąpi zamianowanie dalszych 30 nauczycieli. Miejsca nauczycielskie otrzymali: Charkiewicz Edward z Tarnopola i Krasnosielski z Wadowic do gimnazjum św. Jacka w Krakowie; Resl Włodzimierz z Brodów do trzeciego gimnazjum w Krakowie.

Rzeczywistymi nauczycielami mianowani następujący suplenci: Bodek Kaz. z Krakowa do gimnazjum w Przemyślu, Czechowski D. z Czerniowiec do gimn. w Wadowicach, Dulębowski Ign. z Jasła do gimn. w N. Sączu, Gąsiorowski Andrzej z Tarnopola do Rzeszowa, Głowacki Feliks z Rzeszowa do Tarnopola, dr. Jaworowski Ant. z Krakowa do Tarnopola, Iwanowicz Euzeb. pomocnik katech. do gim. w Czerniowcach, Lewkiewicz Dm. we Lwowa do Przemyśla, Ogonowski Hil. ze Lwowa do gimn. akadem., Radecki Al. ze Stryja do Przemyśla, Śluzar Wład. z N. Sącza do Sambora. Prowizorycznym nauczycielem mianowany Pizlo Józef, suplent ze Lwowa do gimn. w Rzeszowie.

Na wczorajszem posiedzeniu wydziału wojskowego delegacji węgierskiej krytykował Beoethy wadliwy budżet, wykazywał podniesienie się budżetu wojskowego i żądał założenia węgierskiej akademji wojskowej, nauki języka madjarskiego we wojsku, oraz szkół realnych. Oba wnioski odrzucono, poczem wydział uchwalił 34.698 złr. na przeniesienie komendy korpusu do Przemyśla i ustanowienie tamże komendy dywizyjnej dla kawalerji.

Wiedeń 29. czerwca. Akcje kredytowe płacą 300 złr.

Serajewo 29. czerwca. W katedrze tutejszej święcono uroczyście pamięć kossowskiej bitwy.

Berlin 29. czerwca. *Norddeutscherka* ponawia napady przeciwko Szwajcarji i twierdzi, że Niemcy mają prawo utrzymywać szpiegów w Szwajcarji ze względu, iż policja szwajcarska jest socjalno-demokratyczną i popiera niemieckich reakcjonistów.

Stuttgard 29. czerwca. Podczas bankietu tutejszych oficerów pułku grenadjerów, wznoszono toasty na pomyślność państwa niemieckiego, na co odpowiedzieli goszczący tu oficerowie rosyjscy, że przybyli w celu złożenia życzeń królowi würtembergskiemu, nie zaś aby czcić państwo niemieckie. Wskutek tego nastąpiła ostra wymiana zdań, rezultatem której było demonstracyjne opuszczenie bankietu przez oficerów rosyjskich.

Belgrad 29. czerwca, W Starej Serbji panuje wielkie wzburzenie pomiędzy ludnością. Rząd wysłał z Pozagi do Raska jeden bataljon wojska dla strzeżenia granicy.

NADESŁANE.

Pojęcie o miljardzie. Od narodzenia Chrystusa jeszcze miljard minut nie upłynęło dnia 14. kwietnia godz. 10 min. 40 rb, ale upłynie dopiero o 13 lat i 1 dzień później, a to w roku 1902 15. kwietnia godz. 10 m. 40 rano.

Juljusz Riedl.

Powiększenia fotograficzne

z jakiejkolwiek fotografji **do naturalnej wielkości**, wykonuje *bez zatraty podobieństwa*

Zakład fotograficzny J. Hennera Lwów Akademicka 18

Administracja *Kurjera Lwowskiego* posiada niewielką ilość zbroszurowanych egzemplarzy powieści J. Rogosza **„Na ziemi galicyjskiej“**, którą prenumeratorowie *Kurjera* mogą nabywać w cenie 80 centów za dwa tomiki, z przesyłką pocztową 90 centów.

„Moskwa wobec Unji i Polski.“
„O Sejmie i wyborach do Sejmu.“

Książeczki te po 30 ct. nabyć można w Towarz. im. Stanisława Staszica we Lwowie, przy ul. J. Kochanowskiego l. 2 i w księgarniach lwowskich.

3% Losy austr. Banku kredytowego ziemskiego
sześć ciągnień rocznie
główna wygrana **50.000 złr.** — tudzież
4% Losy Banku hipotecznego węgierskiego
trzy ciągnienia rocznie
główna wygrana **50.000 złr.** w. a.
sprzedaje niżej kursu dziennego Dom bank. i kantor wymiany
SOKAL i LILIEN we Lwowie
Zlecenia z prowincji uskutecznia się bezzwłocznie i bez doliczenia prowizji, na żądanie za zaliczką pocztową.

Pociągi kolejowe

(według zegaru lwowskiego)

Od 1. czerwca 1889.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godz. 4·03 popoł. kurjerski; 9·28 wieczór osobowy; 8·50 rano osobowy; 7·15 wieczór mięszany; 11·06 wieczór i 6·40 rano mieszany.

Z Czerniowiec: o 8·00 wieczór pospieszny; 11·06 wieczór mięszany.

Z Podwołoczysk i Brodów: (na dworzec główny) o 2·20 popoł. kurjer.; 3·15 rano i 7·00 wieczór mieszany. (Na Podzamcze) 2·08 pop. kurjer.; 2·38 rano i 6·22 wiec. mieszany; 10·31 wieczór mięszany. Na Podzamcze o godzinie 10. wieczór. (Pociąg ten kursuje tylko od 13. maja do 13 list pada).

Z Tarnopola Brodów (na dworzec główny)

Z Bełzca (Tomaszowa): 5·53 popoł. mieszany codziennie; — 10·10 rano tylko we wtorek i piątek.

G. 3·36 popołudniu ze Suchy, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja. — 8·26 rano z Budapesztu, Ławocznego, Suchy, Chyrowa i Stryja. — 12·08 w nocy z Budapesztu, Ławocznego, Orló, Stróż, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja. — 8. i 11·06 wieczorem koleją czerniowiecką z Husiatyna

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa 2·28 popoł. kurjerski; o godz. 4·20 rano i 8·30 wieczór osobowy; o 7·20 rano osobowy.

Do Zimnowody-Rudno g. 4 m. 20 po południu.

Do Czerniowiec: 9·20 rano pospieszny; 9·50 rano 10·08 wieczór mieszany.

Do Podwołoczysk i Brodów: (z dworca głównego o 4·11 popołudniu kurjerski; 10·25 wieczór i 9·52 rano mieszany. (Z Podzamcza) 4·22 popołudniu kurjer.; 11·5 wieczór i 10·23 rano mieszany.

Do Tarnopola i Brodów z dworca głównego o godz. 6·24 rano, a z Podzamcza o godz. 7. rano mięszany. (Pociąg ten kursuje tylko od 13. maja do 13. list pada.)

Do Bełzca (Tomaszowa): 7·49 rano mieszany codziennie; — 5·01 popołudniu tylko we wtorek; — 2·44 popołudniu tylko w piątek według potrzeby.

G. 5·50 z rana do Stryja, Chyrowa, Zagórza, Stróże, Orló, do Ławoczne i Budapesztu. — 10·20 przed południem do Stryja, Stanisławowa, Husiatyna, Chyrowa i Suchy. — 8·45 wieczór do Stryja, Chyrowa, Suchy, Ławocznego, Budapesztu. 10·08 wieczorem do Husiatyna koleją czerniowiecką.

WYSTAWY i MUZEA.

MUZEUM PRZEMYSŁOWE W RATUSZU, codziennie od godziny 9tej do 6tej; wstęp w poniedziałek 50 cnt. w inne dnie 30 cnt., w niedzielę i święta wstęp wolny

NIEUSTAJĄCA WYSTAWA SZTUK PIĘKNYCH, ulica Trzeciego Maja l. 13. w dnie powszednie 30 cent., w niedzielę i święta 15 cnt

Na porę
kuracyjną 188
poleca rzeczywiście dobr
Herbat
rosyjską
Izydor Woh
właściciel jedynego wyłączn
handlu herbaty, 19 lat istniejąc
we Lwowie, Sykstuska 6.

Poszukuje się
do nabycia **folwarku**
10—15000 złr. najwięcej
kilometrów od Lwowa po
nego z laskiem, stawem, n
cym ciągły obfity dopływ
dy. Blizko kolei położone
pierwszeństwo. — Zgłos
przyjmuje Administracja
jera pod M. 10.000.

SKŁAD KAW
ARTURA KOŚCICKI
pod godłem 1

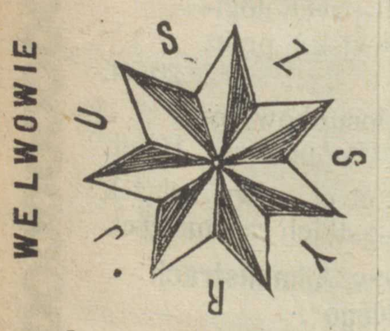

we Lwowie, Chorążczyzna
otrzymał wprost od produc
z Ameryki południowej
świeży transport najlepszej
i sprzedaje takową **po cenie hur**
Kosztuje we Lwowi
1 klgr. złr. 1·70 i 1·80.
na prowincji:
4 3/4 kl. złr. 8·70 i 9·15 franc
Odbiorcom nad 50 klgr. opu
Niemam wcale tych gatunków, które drudzy pod nazwą mojego ogłaszają.

Letnie materje kamgarno
bardzo eleganckie i trwałe
biory męskie w 20 różnych
rach trwałych, 60 cntm. sze
1 kompletny ubi
6 1/2 metr. tylko 3 zł
Jedna próba wystarczy, ażeb
przekonać o znakomitej jakoś
nader ulubionej materji.
Berneńskie suk
wysyłają się po zadziwiając
skich cenach, a mianowic
tylko dobre gatunki:
3·10 mtr. na 1 ubiór . . . .
3·10 „ na 1 ubiór . . . .
3·10 „ na lepszy ubiór .
3·10 „ na lepszy ubiór .
3·10 „ na bardzo dob. ubiór
3·10 „ na bardzo dob. ubiór
3·10 „ na bardzo dob. ubiór
3·10 „ na nadzw. dob. ubiór
3·10 „ na nadzw. dob. ubiór
3·10 „ na nadzw. dob. ubiór
3·10 „ na nadzwyczj. znakomity ubiór od złr. 16, 18 do
Najznakomitsze berneń materje na palta
2·10 mtr. na palto . . . . .
2·10 „ na dobre palto . .
2·10 „ na bardzo dob. palto
1 sztuka na kamizelkę pik franc. 1 złr. 50 cnt.
1 sztuka na kamizelkę pik fran. (szport) 2 złr. 50 c
Czarne peruviens i doskins
biory salon. 3·25 od 10 złr.
Pr y zamówieniu wzorów ta gatunek żądany wymienić.
Skład fabryczny sukn
Karol Pechacz
Berno (Morawia) **Krautmark**
Wysełka tylko za gotówkę lub pobraniem.
Wzory gratis i franco. Wzora krawców niefrankowane.

KAKAO
(odtłuszczone proszkowane), które na podstawie rozbioru chemicznego, dokonanego przez W go prof. D-ra Olszewskiego w Krakowie, Świetne Towarzystwo lekarskie krakowskie oceniło i poleciło jako przetwór djetetyczny — wyrabia
HENRYK TRETER
we Lwowie parowa fabryka czekolady
przy ulicy Kopernika l. 3.
Cena za 1 kilogr. Kakao w puszkach blaszanych **3 złr. 20 cnt.**
Kakao to pozostaje pod ścisłą kontrolą komisji przemysłowo-lekarskiej Towarzystwa lekarskiego krakowskiego.

MORELE
Wysyłam z początkiem lipca jak w latach poprzednich, w pięciokilowych koszykach, franco do każdej stacji pocztowej:
1 sorta olbrz. wyb. 2·— zł.
2 sorta mieszane 1·80 zł.
Upraszam o jak najwcześniejsze zamówienia.
MORELE
S. M. Andruchowicz
Skład owoców połudn.
w Zaleszczykach.
MORELE MORELE MORELE

MĄCZKA KOŚCIANA
preparowana kwasem siarkowym; najskuteczniejszy **nawóz** pod wszelkie zasiewy wiosenne i
PROSZEK do KARMY
zawierający około 85% czystego *fosforanu wapniowego* bardzo skuteczny dodatek do karmy dla wszystkich zwierząt domowych i drobiu wszelkiego rodzaju: wpływa na silny rozwój kości przyszłego bydła pociągowego, przyspiesza otuczenie, powiększa znacznie wydatność mleka u krów i produkcję jaj u drobiu.
Pakiet na próbę ważący 4 3/4 kilo. netto wysyła odwrotną pocztą za nadesłaniem przekazem złr. 1·60 z o
kowaniem i opłaceniem porta do każdej poczty w Austrji i Niemczech
Opis i sposób użycia tak Mączki kościanej, jakoteż i Proszku do karmy, na żądanie bezpłatnie i franco.
Fabryka wytworów chemicznych i nawozowych Spółki komandytowej
Juljana Wanga
we Lwowie, ulica Jagiellońska 12.

Zarząd
FABRYKI PUDRETY
i nawozów mineralnych
w Stanisławowie
ma zaszczyt WPp. rolników zawiadomić, że przygotowuje do zasiewów jesiennych pudrętę i sprzedaje takową po nadzwyczajnie niskich cenach.
O pomyślnych i zadziwiających skutkach z użycia pudrety, posiada fabryka liczne listy pochwalne od WPp. odbiorców, z których niektóre do cennika się dołącza. Pszenica i rzepak podsiane pudretą bardzo się udają. — Uprasza się o wczesne zamówienia już od teraz. Cennik i sposób użycia posyła się gratis. *Zamówienia przyjmuje Zarząd Fabryki pudrety w Stanisławowie.*

DROBNE OGŁOSZENIA.

Doniesienia rozmaite
po 1 1/2 centa od wyrazu.

Już jutro
Złr. 200.000
do wygrania
Promesą na los miasta Wiednia
tylko za **3** złr. **75** cnt.
W KANTORZE WYMIANY
KITZ i STOFF
Lwów, plac Halicki l. 1.
Zlecenia z prowincji wykonuje się bezzwłocznie i na żądanie za zaliczką pocztową.

40 ct. litr wybornego **wina stołowego**, codzień świeże **masło deserowe**, wyborną **bryndzę alpejską**, świeże **śledzie** pocztowe poleca handel **Wojciechowskiego Chorążczyzna.** 219

Znakomitą **bryndzę węgierską**, świeże **śledzie pocztowe, łosoś i pstrągi marynowane, kawior astrachański, gruboziarnisty szary** na lodzie przechowywany etc. etc. poleca handel Alberta Szkowrona, przedtem F. W. Królikowski, we Lwowie, plac Marjacki l. 7. 622

Fotominiatury pastelowe Stefana Grzywińskiego pl. Benedyktynek l. 2. 106

Młody człowiek z praktyką nauczycielską pragnie objąć posadę nauczyciela w domu obywatelskim na wsi lub w mieście. Udziela lekcji, wykładowym językiem niemieckim, na żądanie uczy i francuskiego. Wiadomość w administracji „Kurjera lwowskiego pod lit. R. S.

Do sprzedania: 4 piekne orzechowe szafy oszklone z tremudkami na bibilotekę i kredens orzechowy. Bliższa plac Halicki l. 10. na dole. 501

Mleczarnia przy ulicy Akademickiej l. 25. poleca znakomitą wiejską kawę, jakoteż obiady i kolacje domowe. Abonament miesięczny przyjmuje się po umiarkowanych cenach. 538

Potrzebny jest **praktykant** do handlu korzeni i win A Dębickiego w Mielcu. 542

Młody człowiek z dobrej rodziny po zdaniu matury z odznaczeniem poszukuje miejsca na prowincji lub w mieście przez czas wakacyj do przygotowania uczniów do egzaminów wstępnych lub poprawki, mógłby się także zająć nauką i dozorowaniem młodszych uczni za skromnem wynagrodzeniem adres L. S. ulica Pańska nr. 2. I. piętro. 544

Sklep korzenny przy ulicy J. Kochanowskiego l. 2. **Dwa sklepy** przy ulicy Pańskiej l. 19. 412

Kasy ogniotrwałe!
Simona Degen 17. Jagiellońska.

Poszukuje posługi do wszystkiego ulica Kościuszki l. 4. na dole. 532

Ekspedytor pocztowy z kaucją poszukuje posady przy mniejszych urzędach Wymagania skromne. Zgłoszenia pod adresem: Janusz Lwów rest. 547

Na sezon kąpielowy jest u pana Emanuela Kolankowskiego w Kruszelnicy (poczta podczas sezonu w miejscu) pomieszkanie bardzo piękne, składające się z 3 pokoi i kuchni od 1. lipca br. do wynajęcia. 551

Poszukuje się panienki do sklepu z kaucją. Bliższa wiadomość w administracji Kurjera pod J. G. 550

Inteligentna wdowa życzy sobie wyjechać do kąpiel jako towarzyszka pań albo dzieci tylko do Iwonicza lub Rymanowa. Porozumienie w dm. Kurjera „Towarzyszka 102“ 548

Osoba wydoskonalona w krawieczyznie damskiej znajdzie stałe umieszczenie na prowincji. Zgłoszenia listowne z podaniem adresu i warunków wymaganych, nadsełać do Amalji Łuczkowskiej w Borysławiu. 553

Kantorzysta dobrze obznajomiony z wszelkiemi czynnościami kantoru handlowego, biegły w rachunkowości z pięknem i szybkiem pismem znajdzie natychmiast **umieszczenie u Alojzego Hübnera Lwów.** 649

Pranie i prasowanie bielizny, *czynność w każdym domu — jak wiadomo, niesłychanie uciążliwa i kosztowna, stało się rzeczą zbyteczną od czasu, gdy pomysłowi mechanicy wynaleźli maszyny, które z* ***podwójną*** *korzyścią zastępują pranie ręczne. Takim zakładem, oddającym P. T. Publiczności nieobliczone usługi i pożytek, jest niewątpliwie* ***I. koncesj. Pralnia*** *(pod l. 8. ul. Pańska)* ***zaopatrzona w niezrównane maszyny krajowe,*** *patentowanej konstrukcji J. Iwanickiego. Pralnia rzeczona, pod osobistym kierunkiem i odpowiedzialnością podpisanej właścicielki pozostająca, przyjmuje wszelką bieliznę także do prasowania.* ***Ceny za pranie i prasowanie są tu nadzwyczaj umiarkowane,*** *i uprasza się Wielm. Panie Gospodynie domów, Zarządczynie zakładów itd* ***raz jeden*** *spróbować, a niezawodnie przekonają się, że pominąwszy już Ich fatygę i stratę czasu, same koszta prania i prasowania bielizny* ***o połowę*** *taniej Im wypadną. O taką próbę uprasza.*
Marja Świdzińska
właścicielka I. koncesjon. pralni
we Lwowie ul. Pańska l. 8.

Chłopiec z ukończoną czwartą klasą normalną zostanie przyjętym do nauki introligatorskiej w zakładzie Klemensa Fedunio ulica Akademicka 8. we Lwowie.

Technik z egzaminem rządowym poszukuje zajęcia na przeciąg 4—5 miesięcy, kilka godzin dziennie tak przy robotach technicznych w polu, przy budowie lub w biurze, ewentualnie lekcji w przedmiotach nauki szkół średnich z wyjątkiem języków klasycznych. Zgłoszenia pod adresem „Technik“ post. rest. Lwów

Za pośrednictwem administracji „Kurjera Lwowskiego“ można nabyć: Wspomnienia więźnia (1876 — 1885) napisane przez Florjana Bohdanowicza (Lwów, 1888, str. 461) za złr. 1·30, z przesyłką 1·40. 2087

Paryżanka z nauczycielskim dyplomem akademji w Paryżu poszukuje posady na przeciąg trzech miesięcy. Zgłoszenia przyjmuje lokatorta przy ulicy Kochanowskiego l. 9. pierwsze piętro, drzwi 5. na lewo. 556

Osoba w średnim wieku, dobrze wychowana, wdowa, zdolna do prowadzenia gospodarstwa miejskiego lub wiejskiego jak i do wszelkich zatrudnień, poszukuje umieszczenia w domu godnych państwa lub też u wdowca z dziećmi, którymby matkę zastąpić mogła. Wiadomość pod adr. N. N. Rynek l. 43. u pani Antoniny Plecner 557

Kupię siodło z przynależnościami mało używane. Wiadomość w administracji Kurjera. 559

Mieszkania i sklepy
po 1 cencie od wyrazu.

4, 3 pokoje z przynależytościami. **Pokój, nyża, kuchnia, Pomieszkania kawalerskie. Pokój i kuchnia. Sklep** wynajmuje **Zarząd realności Emila Bertemilja na Brajera** Brajerowska 10. w godzinach 9—1 i 3—6 217

Sklep z nowem urządzeniem z powodu zmiany lokalu jest każdej chwili do odstąpienia. Warunki bardzo przystępne. Wiadomość Akademicka l. 8. (skład płócien). 405

3 pokoje, przedpokój, kuchnia, 4 razy ulica Kalecza l. 10./a zaraz.

3, 4 pokoje z przynależytościami ulica Kraszewskiego 25. zaraz. 523

4 wielkie pokoje z balkonem, z kuchnią, spiżarnią, pralnią i wszelkie przynależytości zaraz do najęcia ulica Zamojskiego nr. 1. I. piętro. 505

3 pokoje z kuchnią i wszelkiemi przynależytościami przy ulicy Zyblikiewicza l. 41. od 1. sierpnia 1889 do najęcia. Wiadomość przy ulicy Akademickiej l. 28. 549

4 pokoje, przedpokój, kuchnia, Rynek 4. 552

Pokój frontowy z osobnym wchodem **od 15. lipca** do wynajęcia. **Sykstuska 62. Drzwi nr. 9.** 541/a

Letnie mieszkanie pałacowe w Krzywczycach, składające się z 15 ubikacyj i prócz tego 2 pokoiki w domu rządcy są od 1. czerwca do 1. października do wynajęcia. Piękny park, blizkość lasu, zdrowa woda i powietrze może pobyt tamże uczynić przyjemnym. Zgłoszenia przyjmuje zarząd dóbr w Krzywczycach. 560

Korespondencje prywatne.

Sercu Najmilsza — dla duszy Najdroższa!!! Powróć Pani miłość Swoją do życia, to dla mnie szczyt szczęcia, o to tylko Ideał błagam i nic więcej nie żądam, inne względy nie biorę w rachubę. Sądzę, że odbyłem pokutę i zasługuję na amnestję, z przywróceniem pierwotnych praw. Powróćcie doświadczoną, a tak błogą serdeczność dawniejszą. Chęć i dobra wola biorą górę nadewszystko, gdy się chce być sprawiedliwym i sumiennym. Ponawiam więc prośbę mą z 23/6 br., jako sercem całem zawsze szczerze Wam P. T. oddany i gotowy czynnie to udowodnić. A. M.

Za tych kilka wyrazów, przyjm mój drogi serdeczne dzięki. Gdy już kochałeś kiedy w życiu jaką osobę, to pojmiesz i zrozumiesz, co to za okropne cierpienia, które równają się z śmiercią. Oswoić się z tą myślą nie mogę nigdy, jakoby wszystko było stracone, nie, i nie!!! Zapewniałeś przecie tak uroczyście przysięgając przed Bogiem, iż nie opuścisz mnie póki życia, a miłość nasza skończy się w grobie A dzisiaj niestety!. z rezygnacją i obojętnie patrzysz na moją mękę, zmieniając uczucia na wzgardę. Nieszczęsna, lecz zawsze Ci wierna Aniela

Uczeń z wyższych klas gimn. poszukuje lekcji na prowincji przez wakacje. Może przygotować ucznia do gimnazjum. Łaskawe zgłoszenia pod lit. A. B. przy ulicy Łyczakowskiej l. 22 nr. drzwi 26.

Przyleszczkę (Hepatica nobilis) i wszelkie **rośliny medyczne kupuje po najwyższych cenach.**
J. Bernhardi, Lipsk
Eisenbahnstrasse.

Olejek
chino-taninowy
przeciw wypadaniu i naporost włosów
Flakonik 1 zł. 20 ct.
Nabyć można w sklepach
IHNATOWICZA
we Lwowie, Krakowie i w Czerniowcach. 1604b

„Praca“
pismo poświęcone sprawom klas roboczych wychodzi
we Lwowie od lat 12-stu
Przedpłata wynosi kwartalnie 50 ct., z przesyłką poczt. 60 ct.
Przedpłatę i wszelkie listy uprasza się nadsełać pod adresem: **Redakcja „Pracy“ Józef Daniluk ul. Batorego 28.**

Ważne dla Malarzy, Lakierników i Pozłotników!
Na Sezon mam zaszczyt zwrócić uwagę PT. pp. Malarzy, Lakierników i Pozłotników na mój dobrze zaopatrzony skład wszelkich gatunków lakierów, pokostów, i farb, pendzli itp. upewniając najlepszą obsługę i ceny uwzględniające.
Alojzy HÜBNER Lwów
ulica Karola Ludwika l. 13.

Zmiana lokalu.

Znany zaszczytnie od lat trzydziestu magazyn i pracownia wyrobów jubilerskich złotych i srebrnych, oraz skład srebra chińskiego pod firmą

Karol Völker i Syn

został przeniesiony z Rynku na

plac Marjacki do hotelu Francuskiego.

Wolny od piegów

zostałem przez codzienne użycie

Bergmanna Mydełka z mleka Lilii

Na składzie po 45 centów sztuka

u Alojzego Hübnera we Lwowie.

Owoce do smażenia i na kompoty deserowe

najtaniej we **WŁOSKO-TYROLSKIEJ OWOCARNI**

Fryderyka Schleichera

we Lwowie, róg ulicy Sykstuskiej liczba 2.

Poleca się

HOTEL WARSZAWSKI

pod l. 5. plac Bernardyński we Lwowie

(w pobliżu c. k. Namiestnictwa, urzędu cłowego i innych, *obok c. k. jeneralnej komendy).*

Hotel posiada **50 pokoi** na **40 numerów** podzielonych do cenie **od 60 ct.** z pościelą aż **do 3 złr.** za dobę. **Za pobyt na 7 dni** opuszcza się z cen **znaczny opust. Za najem miesięcznie** płaci się **z pościelą i usługą** od **12** złr., **15** złr., **18** złr., **21** złr. do **60** złr. **Tramway** (kolej konna) prowadzi **aż do hotelu** Warszawskiego. **RESTAURACJA** w domu po cenach jak najumiarkowańszych.

Z poważaniem *Zarząd.*

Bogato ilustrowane cenniki rozsyłają się gratis i franco.

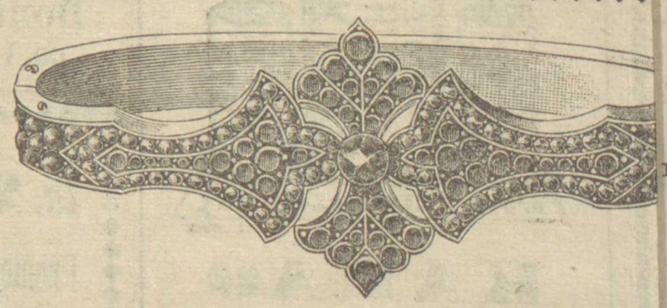

Ozdoba z prawdziwych czeskich pięknie szlifowa granatów.

Specjalność w najpiękniejszem wykonaniu. Najsubtelniejsze wzory w ubieńszych formach.

Bogaty wybór, usługa najrzetelniejs

Najpiękniejsze i najulubieńsze podarunki weselne i o nościowe.

August GOLDSCHMI i Syn

c. k. nadworni dostawcy **w Pradze, Zeltnerga nr. 15.**

Bogato ilustrowane cenniki rozsyłają się gratis i franco.

Rynek 15, I. piętro

Koszykarskie wyroby, Wózki dla dzieci, oraz **Hafty i roboty ręczne na kanwie, pluszu etc.**

poleca

jedyny wyłączny Magazyn

Rynek 15, I. piętro.

Gips murarski

100 kilogr. 1 złr.

Gips na grunta

100 kilogr. 60 ct.

wyrabia i wysyła w workach **miejska fabryka gipsu w Bochni.** Ceny loko dworzec kolejowy; za worek dolicza się 30 centów.

Po cenie zniżonej prenumeratorów „Kurjera Lwowskiego“ są d bycia w administracji „Kurjera“ następując wieści:

Fortuna, przez *Kiellanda,* wegskiego 30 ct. (dla nieprenumeratorów

Książe . Żebrak, przez *ka Twaina* 30 ct. (dla nieprenumeratorów ct.)

Na Dnie. Studjum społecz sychologiczne (obrazek z życia g sk.) przez *Iwana Franko* . . . . . 20 ct.

Kusiciel. Nowelka (na tle unków irlandzkich, przez *Michał ołowskiego* 10 ct.

Koszta przesyłki „Kusiciela ct., dwu książek z wyżej wymienionych 5 ct.; w tkich razem 10 ct.

Oprócz tego są do nabyci Administracji „Kurjera Lwow o“:

Pieśni i Melodje na owe (z nutami). Nakład Księgarni Polskiej, Lw 1888 po 60 ct.

Plany miasta Lwo po 10 centów.

Ogłoszenie.

Wskutek przeprowadzonej konwersji **5% pożyczek Towarzystwa kredytowego ziemskiego** $4\frac{1}{2}\%$ i 4% wylosowano na dniu 15., 17., 18., 19., 21. i 22. Czerwca b. r.

złr. 6,545.100

chcąc ułatwić posiadaczom wylosowanych **5% listów zastawnych** Towarzystwa kred. ziemskiego **abycie** $4\frac{1}{2}\%$ **listów zastawnych** tegoż Towarzystwa podpisany **Galic. Bank kredytowy** donosi, że syndykat, którego czele stoi c. k. uprzyw. Bank dla krajów koronnych z objętych w pierwszem półroczu 1889 $4\frac{1}{2}\%$ **tów zastawnych** Towarzystwa kredytowego ziemskiego przeznaczył kwotę:

złr. 3,000.000

do wymiany na 5% listy zastawne wylosowane w czerwcu br. a płatne 31. grudnia 1889, podając do wiadomości W. P. posiadaczy wylosowanych w czerwcu br. listów zastawnych, ogłasza, że poczszy

od dnia 3-go lipca do dnia 24-go lipca 1889

każdy posiadacz **5% listu zastawnego wylosowanego w czerwcu 1889** za złożeniem takowego z z kuponem płatnym 31. grudnia 1889, otrzyma odpowiednią kwotę **w** $4\frac{1}{2}\%$ **liście zastawnym** z kuponem atnym 31-go grudnia 1889 oraz **dopłatę 1 złr. 50 centów** w gotówce za każde 100 złr. listów zastawnyc do wymiany przedłożonych.

Wymiana będzie jedynie mieć miejsce tak długo, dopóki kwota 3,000.000 złr. wyczerpan nie zostanie, poczem nawet przed upływem oznaczonego powyżej terminu dalsza wymiana wstrzymaną zostan

Zgłoszenia przyjmują i wymianę uskuteczniają:

We Lwowie: Galicyjskie Towarzystwo kredytowe ziemskie

„ „ **Galicyjski Bank kredytowy**

W Krakowie: Towarzystwo wzajemnego kredytu.

Lwów w czerwcu 1889.

Galicyjski Bank kredytowy.

Dla Lwowian.
SANATORIUM.

PUSTOMYTY

Kąpiele w Pustomytach uznała chlubnie „**Komisja krakowskiej wystawy lekarskiej**“ dla ich zbawiennego skutku zalecają takowe powagi lekarskie, jako niezawodny środek leczniczy na następujące cierpienia: Zbytnia **tusze, podagra, reumatyzm, skrofuły, świerzb, liszaj, syfilis** (zaniedbana lub źle leczona), **blednica, białe upławy, zboczenia i brak regularności**, hypochondrja, melancholja, **hysterja migrena, Tic convulsif, Tabes dorsualis, Ischias, paraliż.** — Metoda leczenia: kąpiele **siarczane i żelazisto browinowe (Moorbäder)** w cierpieniach kobiecych tak samo skuteczne **jak francensbadzkie**, hydropatja, gimnastyka, kąpiele rzeczne, **Masage i kuracja à la Lindewiese.**

Można ze Lwowa do kąpieli wieczornej dojeżdżać, a nazajutrz po porannej kąpieli powracać już o godzinie 8ej 26 minut (rano) do obowiązków swego zawodu we Lwowie.

Dr. Dubaniecz, k. lekarz praktycz. szpit „Charité“, b. lekarz powiat., b. kierownik pierwszego Zakładu hydropatycznego w kraju etc. etc. **ordynuje** w Pustomytach **w powyższych cierpieniach** przez cały dzień, ***we Lwowie*** zaś, (przy ul. ***Ormiańskiej Nr. 30.*** warterze na prawo), udziela rady lekarskiej i przyjmuje chorych kwalifikujących się do leczenia w Pustomytach **tylko od pódo 5tej do 6tej po południu.**

Fabryka Storów i Żaluzyj
Józefa Jürgensa

we Lwowie, ulica Sobieskiego l. 4.

poleca: **Story batyczkowe i płócienne, Żaluzje deszczułkowe, Parawany w wielkim wyborze,** tudzież **Story płócienne malowane.**

ZAKOPANE

ZAKŁAD WODOLECZNICZY
Dr. Chramca.

Otwarty przez cały rok.

Codzienne utrzymanie w zakładzie wraz z kuracją od 3 złr. 50 cent. — Poczta, telegraf, apteka na miejscu. — W zakładzie hydropatja, kąpiele borowinowe, mięsieni, elektryzacja. — Kręgielnia, bilard, gimnastyka, bibljoteka, czytelnia. — Powozy do stacji kolejowej w Chabówce.

Skład we Lwowie u p. Stanisława Wojciechowskiego ulica Chorążczyzna l. 6.

Skład we Lwowie u p. Stanisława Wojciechowskiego ulica Chorążczyzna l. 6.

Schering'a Esencja pepsynowa

według przepisu ***Dra Oskara Liedreich,*** profesora nauki o lekach w uniwersytecie w Berlinie.

Trudność i powolność trawienia, zgagę, zaflegmienie żołądka, skutki niemierności w jedzeniu i piciu usuwa w krótkim czasie ta przyjemny smak mająca esencja. Cena flaszki złr. 2·30, pół flaszki złr. 1·20.

Schering'a „Grüne Apotheke“
Berlin N. Chausseestrasse 19.

Składy prawie we wszystkich aptekach i znanych droguerjach. Listowne zamówienia wykonują się natychmiast.

Na lato

ubiory kamgarnowe po złr. 10·50, surduty i kamizelki po złr. 18, ubiory dla chłopców po złr. 5·—, kamizelki pikowe po złr. 3·—, **Heilmann Kohn i Synowie.** ***Lwów*** ulica Teatralna 1. ***Kraków*** ul. Grodzka 9. ***Czerniowce*** Rynek 11. ***Przemyśl.***

Najtańsze źródło do kupna!

Tektury na dachy, Gwoździe do tektur, Płyty (Isolirplatten), Cement, Wapno hydrauliczne, Gips, Ter, Pendzle, Asfalt, Karbolineum, Antimerulion. Farby do fasad, Farby olejne. Lakier na dachy, Siarka, Kwas karbolowy, Wapno karbolowe, Wapno chlorowe, Dwusiarczan wapienny, Siarczan żelaza, Kwas solny i Naftalina

u Alojzego HÜBNERA Lwów
ulica Karola Ludwika l. 13.

Majątek obejmujący 436 morgów przy kolei i gościńcu podzielony na cztery korpusy tabularne a mianowicie: Pierwszy obejmujący 232 m. w tem 140 m. roli, reszta łąki, chmielarnie i ogrody, dom duży murowany i budynki bardzo dobre. — Drugi 36 m. lasu i ogrodów z młynem murowanym amerykańskim i budynkami, przynoszący rocznie około 3000 złr. wa. — Trzeci 56 m. lasu, i czwarty 110 m. lasu i łąk, jest do sprzedania razem lub pojedynczemi korpusami z **wykluczeniem pośrednictwa.** Zgłoszenia pod adresem A. Z. poste restante Rawa ruska.

Najtańsze źródło dla Pp. restauratorów **Węże gumowe** i **Rury cynowe** do aparatów piwociągowych — poleca specjalny magazyn wyrobów gumowych **RUDOLFA KRIMMERA** we Lwowie Hotel Francuski.

• Pożyteczna książka. •

„... Wskazówki zawarte w nadesłanej mnie książeczce są wprawdzie krótkie i zwięzłe, lecz jakby stworzone do praktycznego użytku; tak ja, jak i moja rodzina, **doznaliśmy** w najróżnorodniejszych słabościach **bardzo ważnych usług:**“ — Tak i podobnie brzmią listy dziękczynne, które księgarnia nakładowa Richtera prawie codziennie dostaje za przesłaną broszurkę z ilustracyami „Przyjaciel chorych.“ Jak załączone do broszurki tej **poświadczenia** dowodzą, znaleźli przez ścisłe zachowanie rad tam się znajdujących, **ocalenie** nawet tacy chorzy, **o których wyzdrowieniu wszyscy już zwątpili.** Broszurka ta, w której zawarte są wyniki długoletnich doświadczeń, zasługuje na **poważne uwzględnienie** ze strony każdego chorego. Kto sobie życzy przyjść w posiadanie tej cennej książeczki, niechaj napisze kartkę korespondencyjną w polskim języku o „Przyjaciel chorych“, podając zarazem swój dokładny adres. Adresować należy w Europie: Richter's Verlags-Anstalt, Leipzig, a w Ameryce: New-York, 310 Broadway. Zamawiający nie ponosi żadnych kosztów.

Tysiące ludzi cierpią na tasiemca.

Mała liczba z nich zna rzeczywistą przyczynę ustawicznych cierpień.

Pod gwarancją usuwa się każdego tasiemca,

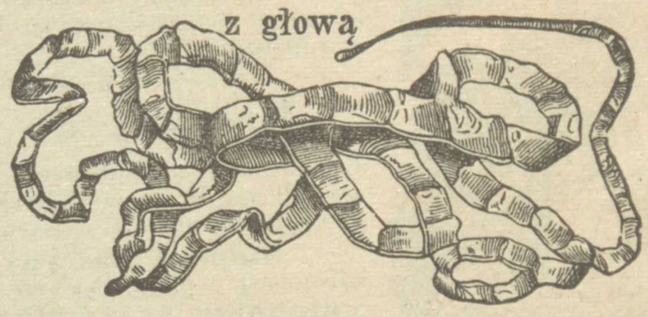

oraz inne robaki tak u dzieci, jak i u dorosłych, w przeciągu pół godziny bez bolu i niebezpieczeństwa, bez poprzedniego przygotowawczego leczenia głodowego, bez przerwy w zatrudnieniu, pojedynczym i łatwym do zażycia środkiem, który nawet dla doświadczenia zażyty, nie jest szkodliwym.— Większa część ludzi cierpiących na tasiemca, uważana jest jako chora na niedokrewność i cierpienia żołądka.

Oznaki powyższej choroby są: *obecność w kale białawym łazankowatego lub ziarna harbuza kształtu członków tasiemca lub innych robaczków, cera blada, mdły wzrok, niebieskie obwódki koło ócz, wycieńczenie, zaflegmienie, stale obłożony język, niestrawność, brak apetytu naprzemian z gwałtownem uczuciem głodu, nudności, a nawet mdłości przy próżnym żołądku lub po zjedzeniu pewnych potraw. Uczucie, jakoby się coś z żołądka do gardła pchało, znaczne nagromadzenie śliny w ustach, kwasy żołądkowe, zgaga, silne odbijanie, zawrót i częsty ból głowy, nieregularny stolec, swędzenie w nosie i kiszce odchodowej, kolki, przelewanie się w brzuchu, wreszcie kłójący i ciągnący ból w kiszkach, bicie serca, zboczenia menstruacji, uczucie znużenia i t. d.*

Przy zamówieniach należy wiek pacjenta podać. Honorarjum wraz z środkiem 6 złr. 50 cent. w. a. Lekarz specjalista KELHOFFER w Borysławiu.

Główny skład
Trumien metalowych
w wielkim wyborze
poleca handel
A. Faliszewskiego
w Przemyślu
po cenach fabrycznych.

Oberbrunnen

Heilbewährt seit **1601.** Besonders wirksam bei Erkrankungen der Atmungsorgane und des Magens, bei Skrophulose, Nieren- und Blasenleiden, Gicht, Hämorrhoidalbeschwerden und Diabetes.

Versand der Fürstlichen Mineralwasser von Ober-Salzbrunn
Furbach & Strieboll.
Niederlagen in allen Apotheken und Mineralwasserhandlungen.

Kurort Salzbrunn-Schlesien.

!Proszę czytać i podziwiać!

Z powodu zastanowienia pracy w wielkiej fabryce zegarków, które jestem jedynym zastępcą, zostałem upoważnionym cały zapas dobrych zegarków do pozbycia za każdą cenę i dlatego sprzedaje od dziś piękny, dobrze chodzący zegarek z imit. złotą kopertą za bezcen, za **2 zł. 80 ct.** i zamawiający, który odwoła się na to ogłoszenie, dostanie gratis wspaniały pozłacany łańcuszek z zasówką. Otrzymać można za pobraniem we wiedeńskim składzie komisowym zegarków

S. Blodek. Wiedeń, Leopoldstadt, Schreigasse Nr. 9. K.

NB. Niepodobające się przyjmuje się na powrót franko.

Skład bilardów

Bilardy podwójne do obracania w jednej sekundzie lekko się obracają, z dwoma płytami marmurowemi, jedna strona do karambola druga z łuzami. Bilardy karambolowe. Bilardy z łuzami i karambolowe pojedyncze, Kule, kije, skórki, kréda i wszelkie przybory są do nabycia. Zamówienia z prowincji odwrotną pocztą. Bilardy z przyborami od 150 złr i wyżej.

Z poważaniem **Bracia Andraszek,** Fabryka bilardów we Lwowie, ulica Grodzickich l. 3.

Zarząd dóbr w Mycowie poczta i stacja kolejowa Bełz ma na sprzedaż 30 jałówek od ½ roku do 2½ rasy Bern-Simmenthal w cenie za 1 klg. żywej wagi 35 centów.

NAJ LEPSZA
SZWAJCARSKA
CZOKOLADA
DOSTAWCA JEGO KRÓL. MOŚCI KRÓLA WTOSKIEGO
A. MAESTRANI
ST. GALLEN.
W SZWAJCARYI.

Otrzymać można we wszystkich handlach korzennych i delikatesów.

Starszego lekarza sztabowego
Dra Müllera
Wstrzykiwania i pigułki

najlepiej ze skutkiem wypróbowany środek na każdy katar, gonorhoe, szybko i znakomicie działające. Nawet w zastarzałych wypadkach bez złych następstw do użycia. **Skutek już często po kilku dniach.** Cena nr. I. na świeżo powstałe cierpienia 1·60 złr., cena nr. II. na zastarzałe, chroniczne cierpienia złr. 2·50, pocztą za opakowanie 25 ct. więcej. Jedyny główny skład i wyrób: **St. Georgs-Apotheke Wien** *Wimmergasse* nr. 33. gdzie też pisemnie zamawiać należy. — **Skład we Lwowie u aptekarza Mikolascha.**

są najwięcej wypróbowane i najbardziej udoskonalone maszyny do szycia na całym świecie. Skutkiem swej nader praktycznej konstrukcji nadają się jak najlepiej do wszelkiego rodzaju robót; trwałość ich jest prawie nieograniczoną, a użycie nadzwyczaj proste, bo maszyny te zaopatrzone są w urządzenia i części pomocnicze nieskomplikowane, lecz tylko w najnowsze i najstosowniejsze.

Oryginalne Improved

Maszyny do szycia Singera

(z czółenkami obrączkowemi) są najdoskonalszemi maszynami specjalnemi do szycia bielizny, sukien, dla krawieczyzny i dla sporządzania ubiorów wojskowych.

Singera maszyny do szycia (z czółenkami obrączkowemi) z przyrządem do przenoszenia koła, jak niemniej **najnowsze oryginalne Singera maszyny cylindrowe** są najlepszemi specjalnemi maszynami dla szewstwa, torbiarstwa, siodlarstwa i dla wszelkich innych podobnych celów przemysłowych. Głównemi ich zaletami są: prosta i odpowiednia konstrukcja, znakomity materjał i jak najtroskliwsze wykończenie wszystkich części składowych, na czem opiera się niezaprzeczona trwałość maszyn, szybki i łatwy ruch, niezrównanie piękny szew (t. z. perłowy i ozdobny).

Oryginalne **maszyny do szycia Singera** znajdują się wyłącznie tylko na sprzedaż w handlu

Generalnej Agencji

The Singer Manufacturing Company, New-York,

G. NEIDLINGER Lwów ul. Kopernika 2. (filja w Czerniowcach ul. Ratuszowa 15)

a wszelkie zaś inne, nadużywające imienia „Singer“ są tylko naśladownictwem.

Przeciw molom

Kamfora, Moszus,
Papier na mole,
Proszek na mole,
Naftalina, Zioła Patschuli,
Terpentyna,
Saschetki na mole.

Jako wypróbowane środki ochronne przeciw gryzieniu molów poleca

Alojzy Hübner Lwów
ulica Karola Ludwika l. 13.

Dskrecja!

Na żądanie gratis i franco szczegółowy cennik

parykich nowości

wysyła

JÓZEF HANKE

we Lwowie, w Rynku l. 38.
pod „Czarnym Psem“.

CYRK SCHUMANNA

Dziś w Niedzielę 30. czerwca

Dwa wielkie Przedstawienia

Początek pierwszego o 4tej po południu, drugiego o 8ej godz. wieczór.

Na popołudniowe Przedstawienie każdy dorosły wziąść prawo darmo jedno dziecko niżej lat 10.

Jutro w poniedziałek przedstawienie.

A. Schumann, dyrektor.

Ostrzeżenie.

Dla uniknienia pomyłek zawiadamiamy Szan. P. T. Publiczność, że skład naszej **Prawdziwej francuskiej, do obmycia zdatnej woskowej MASY oszczędności** (na zimno do użycia) na parkiety, podłogi lakierowane i z miękkiego drzewa **wyłącznie**

dla Lwowa u Alojzego Hübnera

ulica Karola Ludwika liczba 13.

się znajduje, i **każda puszka naszego wyrobu oboczną Marką zastrzeżenia zaopatrzona jest.** Na co przy kupowaniu uwagę zwracać prosimy

Schneider i Spółka
fabryka farb i lakierów w Wiedniu.

Tylko

Lampami błyskawicznemi „Hermanna“

uzyskać można efektowne oświetlenie **ogrodów i restauracyj**

Główny skład
dla
Galicji i Bukowiny
u

Józefa Hankego

we Lwowie.

ZMIANA LOKALU.

Skład płócien korczyńskich

Towarzystwa krajowego dla handlu i przemysłu własnego wyrobu

oraz

Wielki wybór płócienek krajowych

po cenach fabrycznych

Zefiry Cordoné (42 gatunki) szer. 7[illegible] ctm. po 50 ct.
Pepity, struksy, płócienka przerab. 60 ctm. „ 44 „
Zefiry (63 gatunki) szerok. 75 ctm. . . . „ 38 „
Oxforty szerok. 80 ctm. . . . . „ 36 „
Drelichy liberyjne, na materace, fianki, wsypy itp. szerok. 68, 70, 124 ctm.

(za metr)

plac Marjacki l. 1.

(dawniej ul. Akademicka 18.)

Cenniki i próbki odwrotną pocztą.

Marka ochronna — wizerunek pądki.

HANDEL

sukna i towarów wełnianych modnych

pod firmą

Jan Wallach i Syn

we Lwowie, Rynek liczba 33.

rok założenia 1841. b

poleca: *sukno i materje wełniane na liberyjne ubrania również* ***dreliszki*** *liberyjne w wielkim wyborze po bardzo przystępnych cenach.*

Środki do desinfekcji

a mianowicie:

Kwas karbolowy w kryształach,
„ „ rozpuszczony,
„ „ surowy w płynie,
Wapno karbolowe,
„ fenilowe,
„ chlorowe,
Proszek desinfekcyjny,
Dwusiarczan wapniowy,
Siarczan żelaza,
Antibakterion biały,
„ czerwony,
Papier do klozetów.

poleca

Józef Hanke

we Lwowie.

KASY OGNIOTRWAŁE

od włamania pewne w różnych wielkościach

poleca taniej niż wszędzie

Alojzy Hübner we **Lwowie**

ulica Karola Ludwika liczba 13.

Dla stowarzyszeń, korporacyj, urzędów i t. p. Spłata podługumowy.

Na sezon!

Najlepsze, znane z trwałości

Farby olejne

tarte w najlepszym pokoście angielskim, zupełnie do użytku gotowe

do malowania drzwi, okien, sztachet, bram, sprzętów domowych i ogrodowych narzędzi gospodarczych itp.

poleca HANDEL

JÓZEFA HANKE

we Lwowie **Rynek l. 38.**

pod „Czarnym Psem“.

Skład i sprzedaż
dla
Galicji i Bukowiny

Farb do fasad

w proszku do wapna i w płynie t. zw. „Lapidonfarben“ z fabryki

Karola Kronsteinera w Wiedniu

jest tylko u

JOZEFA HANKEGO

we Lwowie, Rynek l. 38.

Na sezon budowlany

poleca

J. MEHRER we Lwowie

ulica Karola Ludwika l. 25.

swój skład **szyb belgijskich, czeskich,** tudzież **krajowych** i wykonuje **oszklenia** we Lwowie i na prowincji po cenach umiarkowanych w najkrótszym czasie.

Ważne dla Zarządów dóbr, Gospodarstw, Folwarków, Gmin, Klasztorów, Zakładów i t. p.

Przy znaczniejszem zamówieniu Farb olejnych do pociągania drzwi i okien, dachów, parkanów, sztachet i t. p. również Teru, Asfaltu, Tektur na dachy, Płyt isolacyjnych, Cementu, Gipsu, Farb do fasad, Środków do desinfekcyj, Karbolineum, Exiccatora i t. d.

udzielam odpowiedni opust z cen a wrazie umowy i korzystne warunki spłaty.

Prosząc o łaskawe zaszczycenie szanownemi zleceniami upewniam najakuratniejszą usługę

z wysokim poważaniem

ALOJZY HÜBNER

Lwów, ulica Karola Ludwika 13

FARBY do wszelkich użytków

tanie i dobre

u Alojzego Hübnera we Lwowie, ulica Karola Ludwika liczba 13.

„Drukarnia Polska“ ulica Sobieskiego l. 28. Telefonu Nr. 179.

Papier z fabryki Czerlańskiej.

anco
nik
ości
E
l. 38.
A
-
5.
ich
tu
ych
ct. } za metr
" "
" itp.
tą.
E
ach
wie
i t. p.
rie
zież
ie i
ów,
po-
t. p.
ych,
kcyj,
azie
niam
R
3.
kiej.